

Nowy konflikt o Falklandy

11 grudnia 2010



Ponad 25 lat temu, 20 czerwca 1982 roku, została formalnie zakończona wojna o Falklandy pomiędzy Wielką Brytanią, a Argentyną.

Kosztem życia ponad 250 żołnierzy i marynarzy Brytyjczycy zachowali kontrolę nad wyspami i otaczającymi je wodami oceanu atlantyckiego. Pomimo upływu wielu lat od tamtych wydarzeń, temat wysp oraz roszczeń rządu w Buenos Aires do dziś wywołuje ogromne emocje po obu stronach Atlantyku.

Wyspy falklandzkie (hiszp. Islas Malvinas – stąd równolegle stosowana nazwa Malwiny) stanowią grupę wysp położoną około 480 km na wschód od wybrzeża Argentyny. Odkryte pod koniec XVI wieku przez angielskiego żeglarza Johna Davisa, kilkakrotnie zmieniały swojego suwerena. Od roku 1771 zwierzchnictwo nad wyspami przejęła Wielka Brytania i do dnia dzisiejszego pozostają one pod administracją brytyjską.

W ciągu ostatniego stulecia dwukrotnie wody okalające wyspy były niemyślnym świadkiem działań wojennych. W grudniu 1914 roku, na wschód od portu w Stanley – pełniącego rolę stolicy wysp i siedziby gubernatora – w całodniowej bitwie morskiej brytyjskie okręty “rozstrzelały” niemiecką eskadrę

wiceadmirała von Spee. Zginęło ponad 2000 marynarzy niemieckich oraz 10 brytyjskich. Kilkadziesiąt lat później rządząca Argentyną junta wojskowa w celu wzmocnienia swojej pozycji wewnątrz kraju, zajęła Malwiny i tym samym próbowała wymusić na Wielkiej Brytanii cesję wysp na zasadzie faktów dokonanych. Wkroczenie wojsk argentyńskich do Stanley, 2 kwietnia 1982 roku, zapoczątkowało poważny kryzys międzynarodowy. Wbrew oczekiwaniom Buenos Aires reakcja rządu w Londynie na zaistniałą sytuację była szybka i zdecydowana. Już dzień po agresji na południowy Atlantyk został wysłany silny zespół Royal Navy. Zadaniem było przejęcie kontroli na wodach wokół wysp, a następnie przeprowadzenie operacji desantowych w celu ich odzyskania. Ze względu na szerokie zaangażowane mediów – na pokładzie wysłanej przed Brytyjczyków floty znalazło się kilkudziesięciu dziennikarzy prasowych i telewizyjnych – bliżej nieznany wcześniej archipelag wysp, znalazł się na kilka miesięcy w centrum uwagi opinii publicznej całego świata. Po 74 dniach konfliktu wojska argentyńskie na Malwinach skapitulowały. Rząd Jej Królewskiej Mości odzyskał kontrolę na wyspami, a premier Margaret

Thatcher wyraźnie zadeklarowała, że na temat przyszłości Falklandów będzie rozmawiała jedynie z jej mieszkańcami. W dłuższym okresie czasu konflikt doprowadził do upadku dyktatury wojskowej w Argentynie i „pchnął” kraj na drogę demokracji. W Wielkiej Brytanii zakończona sukcesem kampania, przełożyła się na wzrost poparcia dla Margaret Thatcher, co oznaczało reelekcję po wygranych wyborach parlamentarnych w 1983 roku.

Lata powojenne oznaczały dla wysp szereg inwestycji, mających na celu głównie podniesienie poziomu życia mieszkańców oraz modernizację infrastruktury obronnej. Istniejący przemysł zajmujący się głównie połowem i przetwórstwem rybnym został rozbudowany i stał się jednym z podstawowych źródeł dochodu. W powszechnej opinii temat Falklandów wydawał się ostatecznie zamknięty, a wydarzenia sprzed lat przypominano jedynie przy

okazji rocznic rozpoczęcia i zakończenia konfliktu oraz... spotkań piłkarskich reprezentacji Argentyny i Anglii. Pojawiające się od czasu do czasu roszczenia Argentyńczyków do spornego terytorium były bagatelizowane i pozostawiane bez odpowiedzi.

Sytuacja uległa zmianie pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku wraz z odkryciem bogatych złóż surowców naturalnych wokół wysp. Wstępne szacunki mówiły o około 60 mld baryłek ropy i gazu ukrytych pod dnem morskim. Oznacza to, że pod względem wielkości złoża te są porównywalne ze znanymi rezerwami Morza Północnego. Na tym podobieństwa jednak się kończą. Ze względu na konieczność wykonania odwiertów na głębokości ponad 2000 m oraz późniejszy czasochłonny transport surowców szacuje się, że koszty eksploatacji złóż będą wysokie. Pomimo trudności, utrzymująca się wysoka cena baryłki ropy czyni dalsze poszukiwania i ewentualną eksploatację potencjalnie opłacalną. Dla mieszkańców wysp oznacza to prawdziwe eldorado.

Radość niewielkiej populacji Malwinów jest równocześnie gorzką pigułką dla rządu Argentyny. Demonstracyjne wycofanie się ze wspólnych z Londynem projektów wiertniczych w połowie lat 1990., próby blokowania odwiertów na zachód od Falklandów czy też utrudnianie działalności brytyjskich firm naftowych przyniosło poważne ochłodzenie w relacjach na linii Buenos Aires – Londyn. Dodatkowo oliwy do ognia dołało przybycie w lutym tego roku platformy wiertniczej Ocean Guardian oraz późniejsze zatrzymanie w Argentynie statku Thor Leader, przewożącego ładunek rur dla platform wiertniczych. W odpowiedzi Royal Navy wysłała na wody okalające wyspy niszczyciel rakietowy HMS York. Ministerstwo Obrony (MoD) określiło ten krok jako: „Przykład nowoczesnej polityki obronnej w akcji” oraz równocześnie ogłosiło, że: „Okręty są tam, aby chronić interesy Zjednoczonego Królestwa na południowym Atlantyku”. Równie gorąca atmosfera zapanowała po drugiej stronie Atlantyku, gdzie czołowy argentyński dziennik „La Nacion” zamieścił tekst w którym określono brytyjskie

działania na Malwinach jako: „okradanie Argentyńczyków pod ich własnym nosem”. Warto w tym miejscu zauważyć, że zdaniem części społeczeństwa i polityków argentyńskich, obecność brytyjską na wyspach należy wciąż traktować w kategoriach okupacji.

Obecnie stosunki pomiędzy państwami są określane jako najgorsze od 1982 roku. W oficjalnych wypowiedziach obie strony deklarują chęć dyplomatycznego rozwiązania sporów i jednoznacznie odżegnują się od użycia siły. Obawy odnośnie przyszłości wywołuje jednak fakt, że nikt nie potrafi przewidzieć działań jakie podejmą zainteresowane rządy w przyszłości. Zwłaszcza w sytuacji gdy złoża ropy i gazu okażą się większe niż szacowano do tej pory. Dwustronne rozmowy nie będą z pewnością łatwe, są jednak konieczne. Paradoksalnie, dla obecnego gabinetu będzie to o wiele trudniejsze niż dla poprzedników z Partii Pracy. Po drugiej stronie oceanu konserwatyści wciąż wywołują jednoznaczne skojarzenia z Margaret Thatcher.

Autor: Sebastian Hassa

Zdjęcie: [Phil Gyford](#)

Źródło: [eLondyn](#)